

# ZACIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6.  
Konto P. K. O. Nr. 65.551, K. K. O. Siedlce r-k  
tytułownika „Życie Podlasia”. — Telefon Nr. 3.

REDAGUJE KOMITET.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt  
od 12 — 14 codziennie. Wtorki, piątki 12 — 15.  
Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12 — 13.

## Święto Morza w Siedlcach.

Tegoroczne Święto Morza w Siedlcach było obchodzone bardzo uroczysto przez całe społeczeństwo.

Już w godzinach popołudniowych dnia 28 czerwca, miasto przybrało odświętny wygląd.

Na gmachach rządowych i domach powiewają flagi L. M. i K., balkony artystycznie udekorowane sygnałkami, lampionami i zieloną — na wystawach sklepowych dekoracje widnieją sygnałki.

Niektóre dekoracje iluminowane kolorowymi lampkami.

Widziadło kolejowy, pięknie udekorowany przez kolejarzy aktualnymi napisami i kolorowymi lampkami na całej przestroni, przedstawia bardzo piękny widok.

Na wyróżnienie zasługują dekoracja balkonu gmachu Oddziału L.M. i K., gdzie na kolorowych lampek widnieją modele naszych okrętów wojennych, transoceanicznych i jachtów.

Na rynku dumnie wystrzela latarnia morska zżarzące błyski przerywanego światła czerwonego i zielonego. Obok latarni ustawiono kajaki, jako propagandy sportu wodnego.

Obchód uroczystości rozpoczął się capstrzykiem orkiestry 22 pp., który z pochodzinami przeszedł ulicami miasta i doł hasło do rozpoczęcia Świąt.

Po capstrzyku tłumy mieszkańców zajęły rynek dookoła latarni morskiej, gdzie były wyświetlane aktualne przeszy, które objaśniał pan inspektor Dębowski.

— o —

Nazajutrz 29 czerwca walczywie Święto Morza rozpoczęło się uroczystym nabożeństwem, odprawionym w kościele katedralnym, wypełnionym po brzeży wiernymi.

Nabożeństwo zaszczcił swą obecnością J. E. Ks. Biskup H. Przędziński.

Przed wielkim ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciele miejscowych władz ze Starostą Gulitńskim i wojska z Komendantem Garnizonu pułkownikiem Świąłskim na czele. Dalei ustawili się poczty sztandarowe miejscowych organizacji.

Nabożeństwo zostało zakończone błogosławieniem kazalnikiem, który wygłosił ks. Boleśław Kowalczyk.

Po nabożeństwie informował się pochód, który wyruszył ulicami Katedralną, Wojskową, i Świętojańską ku latarni morskiej na rynek.

Tutaj wygłosił piękne przemówienie p. inspektor Dębowski uświadniając zebranych o konieczności pknajwiększych ofiar całego społeczeństwa na rzecz Funduszu Obrony Morskiej.

Przemówienie zostało zakończone spontanicznymi okrzykami i odpiewaniem „Roty”. Po przemówieniu gromadnie zapisywano się na członków L.K.M.

Wieczorem tego dnia staraniem Kom. Amatorskiego przy Federacji P.Z.O.O. została odgрана bezplatnie dla wojska w teatrze letnim piękna rewja „Express Szanghaj — Gdynia — Siedlce.

— o —

W sobotę dnia 30 czerwca odbył się w Klubie Młodzieżowym koncert uroczystości Święta Morza — koncert odgrosła odgрана aktualna sztuka pod tytułem: „Sireny i rekiny”.

Sala klubu wypełniła się po brzegi doborową publicznością.

Orkiestra 22 pp. wykonała piękne utwory pod batutą kpt. Stoczekowskiego. Dależ część koncertu wypełniły utwory artystycznie wykonane przez pp. Szuclardową (solo skrzypcowe) przy subtelnym akompaniowaniu fortepianowym p. Palusińskiego.

P. Stańczykówna wykonała z prawdziwym artystycznym laniec plastyczny „Wmierzająca łabędzia”.

Pozatem na część koncertową złożyły się świetna melodramatyczna p. Wacława Jarzaba, oraz piękny laniec marynarski przy współudziale pp. Stańczykówny, Borkowskiej, Myślowskiej, Wardzińskiej i Pasowskiej.

W drugiej części odgrosła sztukę „Sireny i rekiny” przy współudziale miejscowych artystów pp. Szuclardowej, Wardzińskiej, Borkowskiej, Uziębłowskiej, p. Chelmonskiego, Mikulskiego, Skorykowskiego, Golańka i Kolesza.

Całość świetnie rozyczerowana przez p. J. Andrejowską.

Po koncercie dancinng bridge zatrzymał wszystkich w salach klubu, gdzie odchożo tańczono przy dźwiękach jazzbandu do białego rana.

— o —

W niedzielę 1 lipca w ostatni dzień uroczystości, odbyła się zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej na ulicach miasta i w lokalach.

Widać było wszędzie pracownicę uwiązających się kwestary, chcących wszystkim umożliwić złożenie datku na Fundusz Obrony Morskiej.

Po południu wielka impreza w parku letnim — loteria fantowa — zgromadziła dużo publiczności, której nieodstraszyl nawet padający od czasu do czasu deszcz.

Loteria świetlna zorganizowana przez p. dyrektora Rykowskię miała dużo fanów żywych jak piastwo, krótki itp.

W tym czasie urządżono pokaz modeli naszych okrętów wojennych i transoceanicznych oraz jachtów, gdzie publiczność miała sposobność obejrzeć miniaturowe okręty marynarki wojennej i cywilnej.

W godzinach wieczornych odbył się dancinng w teatrze letnim, gdzie przy dźwiękach jazzbandu tańczono do późnej nocy.

### Zbranie Organizacyjne Stowarzyszenia Pracowników Nasion Oleistych woj. Lubelskiego.

W dniu 9 lipca r. b. o godz. 10-jej rano w lokalu Izby Rolniczej w Lublinie przy ul. 3-go maja 20 odbędzie się zbranie organizacyjne Stowarzyszenia Producentów Nasion Oleistych woj. lubelskiego. Porządek obrad obejmuje m. in. referat p. Janusza Łosia na temat „Znaczenie uprawy nasion oleistych w gospodarstwie rolnem i organizacja zbytu”, przyjęcie statutu Stowarzyszenia i wybór władz, oraz sprawa przystąpienia do Związku Stowarzyszeń Producentów Nasion Oleistych R. P. w Warszawie i Centrali Obrót Nasionami Oleistymi.

Hasło budowy silnej floty wojennej, stojącej na straży Polskiego Morza, odezwalo się silnem echem w naszej gminie.

W celu przyrzeczyenia się choć w części do zrealizowania tak wielkiego dzieła, przy Oddziale L. M. i K. w Niwiskach powstała sekcja obchodu „Święta Morza” ze ścisłym komitetem wykonawczym w osobach: ks. K. Harasima, p. Wł. Wiatra, wójta i prezesa L. M. i K. w Niwiskach, p. L. Waslewskiego, organisty, p. M. Santkowskię, nauczyciela, p. W. Bienieckiego, kierownika szkoły w Niwiskach i p. Mickiewiczę z Niwisk.

Na kilka dni przed dniem 29 czerwca, t. j. dniem obchodu „Święta Morza”, komitet wykonawczy rozpoczął prace przygotowawcze, przez zaanonowanie całej gminy, uroczystego obchodu w Niwiskach, jak również i okolicznym gminom w formie plakatu, oraz reperacji drogi i mostu na Liwcu i dekoracji tak placu przed gminą i kościołem w Niwiskach, jakoteż i placu-laski łaskawie udzielonego przez p. Wernera — nad rzeką Liwcem.

Dzień 29 czerwca, dzień śliczej pogody, ściał na Niwisk na zapowiedziane uroczystości tłumy publiczności. Po uroczystym nabożeństwie, odprawionem przez ks. K. Harasima, proboszcza parafii Niwisk, do licznie zebranej przed kościołem ludności wygłoszone zostały 3 okolicznościowe przemówienia. Przemawiali p. p.: Sankowski o znaczeniu i zadaniach Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Żelazowski o znaczeniu i doniosłości obchodzonego dziś „Święta Morza” i Ciekot o największych naszych obowiązkach obrony posiadanej przez nas wybrzeża morskiego.

Skrasłowiana przez grono nauczycieli specjalna mapa podniesiona na odpowiednim piedestale i przeto do daleko widoczna, służyła mówcom do informowania zebranych rzaszom naszych dawnych i obecnych granic morskich.

W przemawianch pomiędzy przemówieniami chóru miejscowej młodzieży pod kierownictwem p. L. Waslewskiego odpiewał szereg aktualnych pieśni oraz „Rotę”, w czasie śpiewu której dołączyli swe głosy i zebrani słuchacze.

Po przemówieniach i śpiewach wszystkie obrony w liczbie kilku tysięcy po zakonintonowaniu przez ks. proboszcza K. Harasima pieśni „Serdeczna Matko”, wyszli z kościoła z chorągwiemi i obrazami uroczystą procesją nad rzekę Liwice, gdzie obchód ślicznie udekorowanego placu zabawy przy ołtarzyku ubranym zieloną i cimbelałami L. M. i K. ka proboszcz Harasim dokonał symbolicznego święcenia wody, oraz wygłosił podniosłą mowę, w której nawoływał do zgodnej pomocy w tych chwalebnych wysiłkach, jakie cały naród wraz z rządem na czele czyni w sprawie wzmacnienia siły i potęgi naszego Państwa nietylko na lądzie i w powietrzu, ale i na morzu.

Po wysłuchaniu tego podniosłego i o bardzo wysokim nastawieniu patriotycznym przemówienia, ks. K. Harasim zainicjował święcenia i procesja ruszyła z powrotem do kościoła.

Po odprawieniu uroczystych niesporów rozpoczęła się zabawa taneczna na łące p. Wernera nad Liwcem. Miejsce zabawy, artystycznie udekorowane, robiło bardzo miłe wrażenie. Uzupełnieniem programu uroczystości było wieczorem ognisko, śpiewy wspomnianego chóru, deklaracja wiary.

Czysty dochód z zabawy na rzecz

### Echa z Niwisk.

F. O. M. wraz z kwestą i ofiarami złożeniemi w tym dniu wyniosł zł. 266 gr. 11, a łącznie po dzień 1. VII. 34 r. ze sprzedanymi znaczkami F. O. M., wpłatami członkowskimi, ofiarą Zarządu Gminy — ogólna suma wpłacona do Komunalnej Kasy Oszczędności na dz. 3. VII. 34 r. na rzecz F. O. M. od gm. Niwisk wynosi 536 zł. 61 gr.

Ze suma ta po 2-ech zaledwie miesiącach istnienia akcji zbiórki na F. O. M. została zebrana — należo zawiązać o-fiarnej pracy zarządu oddziału L. M. i K. w Niwiskach w osobach p. J. Grabowskiego, sekretarza gminy i skarbnika oddziału, p. J. Śledzińskiego, sekretarza, p. Wł. Wiatra, prezesa, oraz członków: W. Zela-zowskiego, Sz. Ciekota, W. Korzeniowskię, p. p. nauczycieli: Sankowskiego, Palińskiego, Osńskiego, Bienieckiego, dzielnym soltysom gromad: Ignie-nowe, Brozków, Niwisk, członkowi zarządu gminy, p. St. Grabowskiemu.

Gminia.

### Dalszy przebieg pojedynku na F. O. M.

Podajemy dalszy przebieg pojedynku na Fundusz Obrony Morskiej:

Pan Zbroziński, Prezes Sądu Obr. w Siedlcach złożył 10 zł. wzywając równocześnie pp. Smoleńskiego Józefa, Szamanskię Władysława, Siokoła Jana, Czarnockiego Feliksa i Nowackiego Leona w Łukowie.

Pan Wojciechowski Adam, Naczelnik st. Siedlec złożył 5 zł. wzywając pp. Inż. Filipowskiego Klemensa, Zaborzkiego Leopolda, Glowackiego Feliksa, inż. Majora Wawrzynca.

Mjr. Wantuch wpłacił 20 zł. wzywając pp. Przewodniczącego Henryka w Morduch, Lipińskiego Stanisława w Ostrowku gm. Niwisk.

P. J. Szczęsna złożyła 5 zł. wzywając pp. Niedzielskiego, J. Mikulską, W. Zaleskiego.

P. E. Rackman złożył 10 zł. wzywając pp. M. Teodorczyńskiego i H. Budyzińskiego z majątku Czuberaki, poczta Piaterów, K. Kuznyskiego, Grodzkiego i Piatera z majątku Hruszewin, poczta Piaterów.

Mjr. Dobrzański złożył 5 zł. wzywając pp. Dziatnola Adama z 8 pal. lej. Dr. Zabczewskiego Romana z DOK IV, p. Matuzka Marcina, p. Stefana Słubickiego, ul. Szkoła 11 a, p. insp. Harmate.

P. Sudra Władysław złożył 5 zł. wzywając p. Szybalskiego A., ul. Florjańska 12.

P. Prokurator Rauze złożył 10 zł. wzywając p. Siokoła Józefa, i p. Wice-prezesa Olszewskiego.

P. Mira Niedzielska złożyła 10 zł. wzywając p. Grafowa, p. Zembruska, p. Słaska, p. Wolkowa, p. Stankiewiczowa, p. Soltykowską, p. Szumowskiego, p. Klingę, p. Michalikową.

P. Uzelowa złożyła 3 zł. i wzewała pp. Palusińskiego, Barzeczowską, Bobrowską, Bujalską, Niepokojczycką, Zagulową, Kruzcową, Wardzińską, Krauzowiczową, Pohorowską, Sokolową, Alingerową, Bajerową, Nadrowską, Orlowską.

Starosta siedlecki p. St. Gulicki dodatkowo wzywa następujących panów: Frankowskiego Karola z maj. Kobylany, inż. Pohoskiego Kazimierza, Lipińskiego Stanisława z Ostrowka, Uszera Orła i dr. Schleichera Maksymiljana z Siedlec.

## Uprzemysłowienie warsztatów rolnych.

Polska jest krajem rolniczym. — a człowiek słusznie przewidujemy duży w przyszłości wzrost naszego przemysłu, handlu, górnictwa, jakoteż innych gałęzi gospodarki społecznej, — to jednak przeważa charakter rolniczy naszego kraju w przyszłości wydaje się być pewną. To też nie dziw, że stan, rozwój, uprzemysłowienie naszego rolnictwa, jest stałą naszą troską. Traktując rolnictwo jako podstawę naszego bytu, — zagadnienie to uważamy stałe za jedno z najważniejszych, a niemal za kwestję „być albo nie być” naszego bytu państwowego. Jako kraj rolniczy, już dzisiaj, a tem więcej w przyszłości liczyć się będziemy musieli z silną konkurencją naszych wchodzących sąsiadów, a uważamy stałe za jedno z najważniejszych, a niemal za kwestję „być albo nie być” naszego bytu państwowego. Jako kraj rolniczy, już dzisiaj, a tem więcej w przyszłości liczyć się będziemy musieli z silną konkurencją naszych wchodzących sąsiadów, a uważamy stałe za jedno z najważniejszych, a niemal za kwestję „być albo nie być” naszego bytu państwowego.

Wiemy doskonale, jaki wpływ na podniesienie wydajności gospodarowania, na kulturę rolniczą kraju ma przemysł rolny. Uprzemysłowienie warsztatów rolnych jest oczywiście rzeczą konieczną i trudną, wymagającą doskonałej organizacji i ludzi fachowo przygotowanych. Tem tłumaczyć należy, że u nas na akcję w tym kierunku, zdołoby się może zaledwie warsztaty rolne wdziałali własności. Wszyscy inni rolnicy od udziału w przemysle rolnym są stąd, a więc nie mając tak pełną samą w sobie i silną pod względem widoków na przyszłość, — w rękę kapitalistów, z rolnictwem często nie wspólnego nie mających, — w rękę pośredników, którzy oczywiście nie naprótno przychodzą tu do swego kapitału i swą organizacją. Czy istnieją niema sposoby na pokonanie trudności związanych z uprzemysłowieniem drobnych warsztatów rolnych? Czy niema drogi dla drobnego rolnika, aby sam dźwignął się z niezbyt dużym wyprzedzeniem lub nawet zastój, na wyższy stopień w dziedzinie zdobywania wiedzy i techniki, — aby niezależnie się od pośrednictwa, — aby wreszcie mógł sam wziąć udział w tych wielkich korzyściach, jakie uprzemysłowienie przyniesie mase.

W takiej Danii, — kraju dobrotnym, cały niezwykle wysoko postawiony przemysł rolny znajduje się w rękę drobnego rolnika, jest równocześnie zasadniczym typem obywatela Danii.

Podobnie Czechosłowacja, Holandia, Szwecja, Norwegia, Finlandia, Niemcy o wysoko postawionem i uprzemysłowionem rolnictwie, — posiadają świetnie zorganizowane drobne rolnictwo. Wszędzie drobny rolnik związał się w potężne organizacje spółdzielcze, — wziął w swoje ręce kierownictwo przemysłu rolniczy, jak młeczarski, młynarski, kucharz, rolnictwo, suszarnictwo, młynarstwo, cukrownictwo, przetwory owocowe, jarzynowe, mięsne, piekarnicze mechaniczne, fabryki cyrkory, fabryki nawozów sztucznych i inne, i w ten sposób sam uczynił się podwalnią całej struktury gospodarki i własności kraju, jak to ma miejsce we wspomnianej już Danii.

W Polsce w dziedzinie spółdzielczości wiele jest do zrobienia.

Spółdzielnie handlowe, jakimi są „Rolniki”, które ujęły w swe ręce zbyt plodów rolniczych, wyprodukowanych przez drobnych rolników, nie tylko dają spółdzielcom młeczarskim i jarczarskim oraz zbytu bydła i wreszcie kilkadziesiąt spółek gorzelnicych w Wielkopolsce, — o to wszystko czem dotychczasowemu możemy się poszczycić. Udział zatem drobnego rolnika w uprzemysłowieniu naszego warsztatu u nas uważać należy za wielki, w warstwie zaś za zaprzężający do pracy.

Sprawa lembarczyki nabiera znaczenia, że Polska reforma rolna idzie wybitnie w kierunku demokratyzacji ziemi, to znaczy przeniesienia własności rolnej z rąk drobnych rolników. A przecież już dzisiaj polska drobna własność posiada 60% ogólnej ilości ziemi.

Jeżeli więc nasz drobny rolnik nie zorganizuje się w spółdzielce wytwórcze stowarzyszenia rolnicze, jeśli nie pójdzie śladem duńców, którzy wspólnymi siłami — spółdzielczość kalkowniczą i wzeszczelnioną uprzemysłowienie gospodarstwa, — uwaleni się kompletnie od kapitalistycznego pośrednictwa i zysku, — nie doprowadzi siebie i swej rodziny do dobrobytu w jakiejś swej drobnej rolniczej, — a przedewszystkiem nie spełni zadania włożonego nań przez nas ustawo-

dawstwo, i zamiast stać się podporą naszego państwa, będzie jego ciężarem.

Dla osiągnięcia tego celu musimy popierać „Rolniki” spółdzielnie rolniczo-handlowe, które już mają za sobą pewne zasługi. Należy podkreślić, iż za one przedewszystkiem regulatorem cen ziemiopłodów na rynkach lokalnych.

Zbliżają się oczekiwania przez rolników z utęsknieniem żniwa, a z nimi idzie w parze troska o odpowiedni zbyt wypracowanych produktów. Troska to słuszna, gdyż rolnik spodziewa się, iż w okresie późniejszym zyskie następnie niedająca się zaważsu określić w swych rozmiarach, zmniejsza cen wywołania szluczenie przez ludzi, którzy ani wjeła, ani orzą.

Ten spadek cen wywołany spekulacją rolników, dla innych zaś warstw społecznych nie czyni życia łatwiejszym, a zapewnia zyski hienom żerującym na rolnictwie.

Powinniśmy przyjąć jako zasadniczy postulat, że handel zbożem musi być opartym całkowicie przez „Rolników”, spółdzielnie rolniczo-handlowe. W tym kierunku winny iść wszystkie nasze wysiłki zmierzające do zbliżenia konsumenta z producentem i usuwające szkodliwe zarówno dla rolnika jak i dla kraju pośrednictwo.

## Niemojki w obliczu „Święta Morza”.

Od stacji kolejowej w Niemokach patrząc w stronę północną, widać duży budynek w odległości 3 klm. obdany flagami państwowymi i L. M. i K. Obok nich odłamy chłopskie, tak zwanych sygnałowe. Budynek ten to szkoła powszechna w Niemokach, przed nią to mają przemawiać prelegenci z rąk „Święta Morza”.

Na rynku tuż przed kościołem, widzimy — o dziwo okrutnie! Okręt na suchym lądzie, na okręcie powiewa bandera, a na pokładzie stoja marynarze. W tym samym momencie zaczyna się ruszać wśród tysięcy ludzi zgromadzone wokół niego ludności (wśród której uwijają się lewastarze z puszkami FOM.) stanie bez pomocy widocznej siły fizycznej a nawet mechanicznej. To był cud, który wytlumaczył będzie mógł tylko Komitet „Święta Morza” w Niemokach, bo okręt ten to ich dzieło. Przed godziną o godzinie 13.30 zgromadzili się przedstawiciele miejscowej organizacji społecznych oraz starsze społeczeństwo, które przyjęło defiladę organizacji Z. S., O.S.P., L. M. W. i innych. Defiladę prowadził przez Komitet „Święta Morza”, poczem okręt przepłynął przed szkołę, gdzie z jego pokładu wygłosił przemówienie p. instruktor Oddziału Powiatowego L. M. i K. z Siedlec, Prezes Komitetu „Święta Morza” w Niemokach, Kierownik szkół Lysowa i Niemok oraz p. Fomberg. W przerwach przemówienia przegrano orkiestrę dęta z Platowca. Na zakończenie przemówienia gromadnie słuchacze wzięli okrzyk „Niej żyje Wolna Niepodległa Polska wraz z dostępem do morza”, poczem w sali szkolnej rozpoczęła się zabawa taneczna. Dość należy, że całość programu „Święta Morza” była dobrze obmyślana i wykonana. Wszelkie wydatki, jakie były związane z budową okrętu, strojem marynarzy czy orkiestrą pokryły poszczególne jednostki z Komitetu „Święta Morza”, tak że całkowiży zysk z imprez w całości przeżył zostaje na Fundusz Obrony Morskiej, to jest na budowę polskich okrętów wojennych.

Za powołanie Komitetu „Święta Morza” i wysiłkiem tym, którzy się przyczynili do zrealizowania powyższego programu uroczystości Zarząd Oddziału Powiatowego L. M. i K. w Siedlcach składa serdeczne podziękowanie i prosi jednocześnie, aby nie było to już zakończenie prac dla idei morskiej w tym roku.

## Wystęgać się oszustów.

Do sklepu Moszka Radzyńskiego przy ul. Przechodniej Nr. 3, zgłosił się niejaki Alfons Sawicki, który przedstawił się jako przedstawiciel huty szklanej „Gocławek”.

Radzyński zamówił u przedstawiciela różne zakupy szklane na sumę zł. 519, dając a conto 30 zł.

Po sprawdzeniu w hucie okazało się, że Sawicki już od 6-ciu miesięcy nie jest przedstawicielem tejże huty i bezprawnie pobral zaliczkę oraz przyjął zamówienie.

## O de z w a.

Miasto Siedlce posiada Klub Sportowy 22 Strzelce z następującymi sekcjami: piłki nożnej, ping-pongowa, tenisowa, gier sportowych, szermierzka, bokserska, lekko atletyczna, motorowa, cyklistów i sportów zimowych.

Ligowa drużyna piłki nożnej, składająca się tego klubu znajduje się w ciężkiej sytuacji finansowej. Zlikwidowanie tej sekcji byłoby wielkim ciosem dla miasta, pozabawiającym go z jednej strony przedstawicielstwa w sporcie wszechpolskim, a z drugiej strony pozabawi również wszystkich miłośników sportu takich atrakcji, jakimi na tutejszym terenie były przyjazdy ligowych drużyn piłki nożnej. Komu z mieszkańców Siedlec leży na sercu utrzymanie piłkarstwa, powinien należeć do Klubu jako członek, opłacający składki miesięczne na rzecz klubu sportowego 22 Strzelce.

Wzywamy wszystkich obywateli do dobrej woli do gromadzenia zapisywania się na członków w Zarządzie Klubu przy ulicy Sienkiewicza Nr. 7, gdzie, po podpisaniu deklaracji otrzyma legitymację, uprawniającą do uzyskania udziału w wszystkie imprezy urządzane przez klub.

Wysokość składek członkowskich: 1) Członek honorowy 1 zł. miesięcznie i 20 zł. jednorazowo za dyplom. 2) Członek zwyczajny 1 zł. miesięcznie. 3) Członek zaprzeczający 50 gr.

Szczegół podajemy do wiadomości, że, bez pomocy i współudziału najszerszych warstw ludności miasta, będziemy zmuszeni do zmiany ligowej piłki nożnej zlikwidować, co dla miasta będzie wielkim wstydem i krzywdą.

Zarząd Klubu Sportowego.

## Dalsza lista ofiar na Fundusz

### Obrony Morskiej.

Plk. Krzysch, dca 9 p. a. l. jako uzupełnienie do 50 zł. p. a. l. znowa i Korpus oficerski 9 p. a. l. zamiast święta pułkowego dalsza rata 50 zł. p. Lewaszkowski Władysław, Prokuratura w mieście za znaczki FOM. 4 zł. 50 gr. Kolo Ligii Morskiej w Olesnicy 4 zł. 20 gr. p. Osiński Czesław, kier. szkoły w Iganich 15 zł. p. Dr. Sienkiewicz Piotr za znaczki FOM 3 zł. p. Koscieliński Lukasz 5 zł. p. Malinowski Urząd Akcyz 1 i Monopolów 40 zł. p. Daniela z Konia, gm. Żeliszew 5 zł. p. Dyrektor Słowicki 15 zł. p. Wąsowska 3 zł. p. Dyrektor Rykowski 5 zł. p. Rackman z Falatyz 10 zł. p. Dyrektorka Szczerka 5 zł. p. mir. Wantuch 20 zł. p. Dr. Stein 2 zł. p. Pawlak 2 zł. p. gmina Niwiski za znaczki FOM 150 zł. p. Wł. Wiatrak za znaczki FOM 42 zł. gmina Królowa Niva (p. Mamczar) za znaczki FOM 6 zł. 90 gr. p. Czarnocki z gm. Tarków 60 zł. p. Prokopowicz 13 zł. 40 gr. p. Niedzielska za sprzątki kwiaty 1 zł.

Razem 665 zł. 90 gr.  
Z poprzedniej listy 1840 zł. 5 gr.  
Dolychczas zebrano 2.305 zł. 95 gr.

## Strasza śmierć.

Straszną śmierć poniosła Janina Jarzab, lat 3, córka Władysława, zam. w m. Niwiski. Dziecko będąc w ubikacji wpadło przez nieostrożność do dołu kloaczowego. Otruła gazami, poniosła śmierć na miejscu. Wyątek len wywołał wielkie wrażenie w okolicy.

## Wydawanie Pożyczki Narodowej przez K. K. O.

Podaje się do wiadomości, że K. K. O. w Siedlcach, poczynając od dnia 9 b. m. za zwrotem pokwitowań wydawać będzie w dniach urzędowania od godz. 9 do 10 obligacje 6% Pożyczki Narodowej tym subskrybentom, którzy spłacili w 6-ciu ratach t. j. od dnia 5 marca 1934 r.

## Czyn godny naśladowania!

Jeżeli takie za nich się ujawnia, a wtedy „Życie Podlasia” poda ich godne czyny obywatelskie — do wiadomości publicznej.

Adam W. Adamski.

## Sprawozdanie kasowe.

Z „Święta Piesni” siedleckich szkół powszechnych, odbytego w dniu 10 czerwca 1934 roku.

Przychód 284 zł. 37 gr. Wydatki związane z urządzeniem imprezy 115 zł. 75 gr. Czysły dochód 168 zł. 62 gr. Czysły dochód w sumie 168 zł. 62 gr. zgodny z protokołem komitetu z dnia 3 czerwca r. b) podzielono w następujący sposób: przeznaczono na kolonie harcerskie wydatki p. Cz. Kamińskiego 74 zł. 55 gr., wpłacono na K.K.O. na rachunek „Wolna Imprez Międzyzwoleńskich” szkół powz. w Siedlcach 94 zł. 07 gr., razem 168 zł. 62 gr.

Siedlce, dnia 15 czerwca 1934 r.

Sekretarz:  
St. Kopeć. Przewodniczący Komitetu  
J. Stoczarski.

## Kradzieże

Franciszek Piłat kanonier 9 P. A. L. idąc ul. Kilińskiego został zatrzymany przez nieznaną mu kobietę, która z kieszeni munduru ukradła mu 48 zł. gotówki. Po zatrzymaniu jej okazało się, iż jest to Zofia Roskówna, prostytutka.

W Niwiskach nieznaną sprawę dostali się do mieszkania Stanisława Woźniaka, skąd skradli część garderoby oraz około 34 kg. mąki pszennej ogólnej wartości 200 zł.

Czytajcie i rozpowiadajcie  
„Życie Podlasia”

### ŚŚ W obliczu paragrafu ŚŚ.

Miało sieje zarem rozpalonych murów i chodników. Trwa cisza, uścisła, starym cementaryzkiem i opuszczonym, pustym ozonem, w których uszyły ozyszczone źródła.

Wzleły wygnięty z przagnienia lub opukiłi przolekła ocalenie. Gdzieniedziej tylko snują się po ulicach ocieplone postacie ludzi uschodzą, polubiących w słoncu twardzie pociągłe i smagłe od pustynnego słońca, deciera do ucha szurający egzotycznego dyfektu.

To zdobni w czarne burawy i skromnie wedle mody, w kształt myśkie zredukowane tarbany, ostani Mohikanie opustoszałego miasta. Siedlce bowiem staly się miastem par excellence uścisłodnem. Nie maż tam więcej nadobnych blondynek, których miłżcież zapomniał już kiedższemu, czarodziej rósce Saromnie, nie maż miżżu halotlickich, których hen w świat plażowy wypędził los tropikalny.

Artystywno nieszczęsna i pożądanym stala się zwykła, czysta a zimna uroda. Z sokiem lub bez soku, zaklęte w formie mazeranki, czy innej oranżady dobiegają się tylko dla nieszczęsnych wybranków fortuny. Zhardtają, pynsi się w balorach i smakach różnych za szyby wystawy cukieni urodnej. Arytmohalka, która oddaje się wybrankom tylko i to za grubo pieniądza, zapomniała już uścisłodnie o czasach upadku i poniżenia, gdy Zarząd miejski skrapiał nią w łuny kury obliłe ulice lub gdy czasu zimy no ledź niegłą rozumiano ją do piwnicznych zakamarków.

Przynajmniej teraz podziwiałę z popularna dziesiętnyż, która w jedwabnej sukni mieni się barwami nadmierneż acz chuiłowego tylko powodzenia.

Obecnie jednak do niej żalęci nawleży. Jest teniem rozumu, czystym przedmiotem uścisłodnie 1 radnych uniesień, stanowi moito odzobno do tworzeń sentymentalnych.

Sam slyżelazę, jak pewien młodzień w transie uniesień najuczulęży i w cieniście parkowej alei — zwiertzał się damie swego serca i onem nadbrzmiałam namimniewiaż.

Oluchna — i ty mi nie uierzysz? Mogę nie ukochać ciała twego, gdy mi przez palec przepływa jak woda ekstazy? Mogę nie uczulić przytulnie twego falistego łona lub łoków, co spływają jak haskoda z głowki w górę uniesionej nicożny zamykany wodotrysk? Tyś mi jest jak kropła ożywcza, co spływa w spragnienie podniebienie przagnącego serca.

Później widziałem, jak młodzień z Oluchną poszli do parkowej kawiarni, aby uraczyć się krymniczną sodywką z sołnem malinowym.

Wdobrze postąpił pan Napoleon Piłnik, który przerwy w pojmaniu wody urozmiacił sobie bełzetyłnem po łatarsku słow podwójna porcja makaronu, ale wszelkież zapłaty odmówił, rozadnie rozumując, że żadnych dodatków do wypłaty wody — oplatę nie należy.

Sąd sądził rozsądnego pana Piłnika na dwa tygodnie aresztu za szalbierstwo.

Jerzey.

Jadwiga Michalowska. 19)

### Walka o nowe szkole na terenie Siedlec.

(Wspomnienia z przed 30-tu lat).

(Ciąg dalszy). Zebrania nauczyielskie na terenie Siedlec odbywały się wspólnie i były zarbarwiane — zależnie od danego referenta — tą czy inną ideologią. Większoż naszego grona stala przy „Nowych Torach” stąd też ochoczożony i nie bezownych. Relatery nasze wnosly i zeczywicież zwesze pewien trend i zabarwily zebrania ideowoscia i postępm.

Zagadnienie karnosci i dyscypliny bylo tem zagadnieniem, które wiecnież nas ekscytowalo i wprowadzalo speycyalnie ton do dyskusji. Dla przeciawienia tego zagadnienia, na naszego siedleckiego szkolnictwa postanowiono przeprowadzić wśród uczęcej się młodzieży wszystkich siedleckich szkół średnich odpowiednią ankietę. Pytania ankiety dotyczyły sprawy kar w szkole i w domu. Młodzież dawala odpowiedzi anonimowo. Opracowaniem tej ankiety zajął się p. Buzycy.

Z niecierpliwoscia oczekiwaliśmy zbarwania, na którym ankietna miała być zreferowana. Nie przypominam sobie, aby szkole, prócz kar materialnych, takich, jak wywólka lub w ostatości odsuniecie się chwilowe od danej grupy czy uczen-

### Sprawozdanie

z nauki w „Zolnierskiej szkole początkowej” 22 p. p. w Siedlcach.

Kurs został zorganizowany staraniem zarządu siedleckiego Kola Polskiego Białego Krzyża i dowództwa 22 p. p.

Naukę rozpoczęto w dniu 1. X. 1933 r., a zakończono 27. III. 1934 r. Tygodniowo godzin nauczenia było 6. W całym okresie prowadzenia „Zolnierskiej szkoły początkowej” było 112 godzin lekcyjnych, tego 75% przypadło na naukę języka polskiego, reszta na naukę rachunków i wiadomości o Polsce współczesnej. Uczniowie zostali podzieleni na 2 stopnie: I stopień: 29 analfabetów i II-gi stopień 19 półanalfabetów. W tem było na I stopniu słownego, 3 moższewodów II stop. było 11 wyznania rzymsko-kat., 7 prawosławnego, I moższewodno. Przeciętna frekwencja na I stop. 60%, na drugim 75%. Po ukożczeniu kursu 8 uczniów stopnia pierwszego nie otrzymało świadectw, reszta otrzymała je w 100% w wyznaczonym czasie. 2 w dostatecznym. Uczniowie II stopnia otrzymali świadectwa z wynikiem: II stopnia 2 dostatecznym. Uczniowie I stop. otrzymali świadectwa w zakresie (według programu szkolnego) dwóch oddziałów. Naukę na kursach prowadził p. Władysław Wojcicki-wielki z p. Eug. Prekural.

Z nauki w „Zolnierskiej szkole początkowej” 9 P. A. L. u w Siedlcach. Kurs został zorganizowany staraniem zarządu Polskiego Białego Krzyża — Kolo w Siedlcach, oraz dowództwa 9 Pułku Artyleryjnego. Naukę rozpoczęto w dniu 4. XII. 1933 r., a zakończono 15 maja 1934 r. Tygodniowo godzin nauczenia było 6, a od 15 marca 1934 r. — 8. W całym okresie prowadzenia „Zolnierskiej szkoły początkowej” było 156 godzin lekcyjnych (1 godzina lekcyjna 50 minutowa) z tego 75% przypadło na naukę języka polskiego, reszta na naukę rachunków i wiadomości o Polsce współczesnej. Przeciętna frekwencja na kursie — 75%. Na kursie było 18 analfabetów i 14 półanalfabetów, z tych 4 wyznania rzymsko-kat., 26 prawosławne, 6 ewangelickie, 1 moższewodno. Nauczenie odbywalo się równocześnie dla obu stopni na podstawie selekcji.

Po ukożczeniu kursu wszyscy uczniowie otrzymali świadectwa. Uczniowie I stop. otrzymali świadectwa w zakresie (według programu szkolnego) dwóch oddziałów szkoły powszechnej, a ucz. II stop. w zakresie trzech oddziałów. W dniu 9. VI. 1934 r. w Kuzewach 9 P. A. L. przy obecności władz wojskowych i zarządu kola siedleckiego Polskiego Białego Krzyża odbyło się uroczyste rozdanie świadectw. Prowadził kurs Eug. Prekural.

### Wypadek z flowerm.

Na placu sportowym przy ul. Pulańskiego 53, został ranny z floweru w twarz Bolesław Słowiński, zam. przy ul. Stary Rynek 7. Jak twierdzi posterzelony, niefortunny strzelem był Piotr Kowalski, zam. przy ul. Jasnaj 12.

nicy — oburzalam się na stosowanie w innych szkolach kary klat, kozy, bicia po rękach, targania za uszy i brutalnego wymyślenia. Uważalam, że kary te poniżają ucznia, zabijając jego godność osobistą. W szkole naszej staralimy się cały system wychowawczy opierać na poczuciu własnej godności, wychowawka, na jego zdrowej ambicji. Sprzeciwnicy więc co do istoty kar i dyscypliny były wielkie.

Z wyników ankiety widnie było wyraźnie, że w pojeciu naszych uczennic stosowanie kary cielesnej bylo nie do pomyslenia, w odpowiedziach swych zaznaczyly otwarcie, że kara klat może być stosowana tylko do zwierząt. Dla naszych uczennic i uczniow już dłużawa było najmniejsze skrzywdzenie się lub grymas niezadowolenia u nauczyciela. Ze słów dziesiętnyż obok odważy było poczucie własnej wartosci i godności osobistej. Różnica poziomu odpowiedzi była jak widoczna i tak znacząca, że nie było nadziei innych szkół, że zabrano to potostano się zokożęć jak najprędzej.

Drugim zagadnieniem, które w równej mierze ekscytowalo nas wszystkich, było zagadnienie egzaminów przejściowych oraz egzaminów maturalnych. Bylam gorąca przeciwniczką i jednym i drugiego. Już w ciągu pierwszych lat istnienia szkoły składowalam zapytania i zganyżnię przeciwne, wprowadzając promocje na zasadzie opinii rady pedagogicznej, brzmiacej jest — lub nie jest na poziomie da-

### Kacik radiowy.

Warunki konkursu Polskiego Radja na sluchowisko.

Wydział Literacki Polskiego Radja oglosza konkurs dramatyczny sluchowiskowy dla radiowego sluchowiska w warunkach następujących:

1) Nie konkurs nadsyłać moze ulowry sluchowiskowe wszelkiego rodzaju, o charakterze tragicznym, dramatycznym, komediowym lub krotkochwilmym, napisane prozą.

2) Ulowry wylosowane powinny być przepisane na maszynie. Potrzebne jest, aby był zloszony w 5 egzemplarzach celem udaloznienia członkom jury odczytanicznego zapoznanie się z nim.

3) Ulowry konkursowu pod względem rozmiaru powinny być tak skrocony, aby przy wykonaniu go przez mikrofonem, nie trwał więcej niż pół godziny i możliwie nie dłużej ponad jedną godzinę.

4) Na egzemplarzach ulowry nadaloznego na konkurs autor powinien, oprócz tytułu, umieszczyć wybrane przez siebie godło. Godło to powinno być wyrysowane na zamkniętej kopercie, zawierającej wynnwrż nazwisko i adres autora.

5) Ulowry podpisane prawdziwym nazwiskiem lub pseudonimem, zadenno jak ulowry drukowane lub publikowane w inny sposób, lub też takie, które były posylane na inni konkursy, będą z konkursu wylosowane.

6) Ulowry konkursowu nadsyłać należy do dnia 1 październiku 1934 r. pod adresem Wydziału Literackiego Polskiego Radja, ul. Zielna 25, z zaznaczeniem „Na konkurs Literacki”. Dowodem otrzymania zastozekzonego terminu będą pocztowe znaczki pocztowe, które w formie dowodu pokwitowania skierujemy do Wydziału Literackiego.

7) Za najlepsze ulowry jury wyznacza 5 nagród. Nagrody I stopnia wynoszą 100 zł, II stopnia 50 zł, III stopnia 30 zł, IV stopnia 20 zł, V stopnia 10 zł. Prócz tego autorzy ulowrow otrzymają normalną listowną autorską przy wykonaniu audycji przed mikrofonem.

8) Ogloszenie wyników konkursu nastąpi dnia 1 stycznia 1935 r.

9) Ulowry nieogloszone winny być odebrane w sekretariacie Wydziału Literackiego Polskiego Radja najpóźniej w przeciągu dwóch miesięcy od daty rozyszytania konkursu.

### Poradnia budowlana dla wszystkich.

Obecnie rozwija się bardzo budowlanictwo naszych domów w nowopowstających osiedlach i miastach-gospodach wywołując potrzebę jakiegoższego popularyzowania praktycznej wiedzy z dziedziny architektury. Nie najmniejszą naradę budujących swch domki na stolicy i w dołdziej, stała się na ostatnioż, że przy budowaniu nowych kolonii dulo niejednokrotnie pozostawia do zyczynia.

Radjo idzie z pomocą tym sluchaczom, którzy nie posiadają własnych studiow, w formie domku, albowiem rozgloszenia warszawska nadawad będzia co piątek specjalne audycje, w których architekci i inżynierzy, w formie wykładów i ogólnych wyborów materiału, konstrukcji, materiałów, planów mieszkań i t. d.

Audycje będą prowadzone w formie djełogów z budujących domki i audytorów.

Polityczna inowacja.

### Wolne posady.

Polskie Radjo nadaje stale informację Mniotstawia Grupa i Ciępliz. Spominacz w swoich posadach. Informacja ta szczególnie warta dla bezrobotnych, że nie pełnie prócz nich sluchane.

Pominiał jednak wielu bezrobotnych silo ma nicywa Pracy w Łodzi, w Warszawie, w Kaliszu, Piotrkowie, Tomiszowie Mazowieckim, Pabianicach i Radsku — zastawialow w stabilne aparaty radiowe, co przy odrocznym czasie, w celu wylosowania w wolnych posadach. Komunikaly te nadawano 59 dwa razy w tygodniu, a mianowicie we wtorki i czwartki o godzinie 12.00.

Wczesną gromadzą się przed gloskami Biuro Podzielnicwa Pracy bezrobotni i sluchają czy nima dla nich gdzieś odpowiedniej pracy.

nej klasy. Ocena słowna do pasji doprowadza naszych przeciwników. To też w żadnej innej szkole siedleckiej system tem byłoby stosowany.

Po zaznajomieniu się zagranica z systemem egzaminacyjnym przy maturze w Belgii, Niemczech, Austrii i Francji — nie się zczywylim się, że spominacz w wymiarach i sposobie zbarwianow w Radju nadsyłałbyłam obecna przy zdawaniu egzaminu maturalnego. Egzamin tem odbywał się publicznie w wielkiej sali teatralnej, dokad mieli wstep nietylko rodzice zdających ale wogóle publiczność ciekawa wszelkimi sensacyj. Cięplizy odpowiedzi, imialo na pytania podczas tego egzaminu, który trwał dwie godziny. Po skrożczeniu odpowiedzi abiturjent — zależnie od ich poziomu — albo dostawał od publiczności brawa, albo był wytydzany. Obecność publiczności na takich egzaminach wprowadzała mnie w przeszerzenie, za jednozadowo odpowiedzi — w zachwył.

### Z SADU.

Swego czasu, w przeszlosci niezbyt zreszta odległej pasjonowala publiczność siedlecka oryginalna (bo jednostronna tylko) polemika dwóch znanych na naszym terenie lekcow, znowa stala rozgloszona. „Polminka” przybrala ton wiecniej ostrzy, nawet wiecniej ostrzy, nawet nastapiłowy, czego skutkiem był znany list otwarty jednego z autorow siedleckich. List, który miał zalozędzic wybułaje namimniewiaż spokal się z odpowiedzializ „emerytowana” która miała jednak ten skutek, że — wywolała powszechny niezniam.

Dawidujemy się obecnie, że cala ta nieprzyjemna sprawa znalazła swój epilog przed kratkami sądowni. Zastawokaw lekarz uznal się za znieślawnego artykulami jednego z pism siedleckich, w którym autor „Medicus” czynił pod adresem tego lekarza cały szereg zarzadzow; dotyczyły ich brakow etycznych jakoteż uchylony zawodowych. Waleisna została do sadu odpowiedzialna skarga przeciw rektorowi pisma rownież lekarzowi. Zasadniczo sprawa o znieślawnienie należa do kompetencji Sadu Grodzkiego, jednakże w tym czasie w Siedlcach istniał, właściwym jest Sad Okręgowy. Z drugiej strony w Sądzie Okręgowym rozpoznaje się tego rodzaju sprawy w trybie uproszczonym to jest jednoosobowo. Jeżeli jednak wziąć pod uwagę skomplikowany charakter i to sprawy (zawianiem trzeba wspomniec, że w charakterze świadkow przesunę się przed sądem gros miesiowczych doktorow medycyny) — to nasuwa się przypuszczenie, że przedw przeprowadzono zostanie przez komplet trzech sędziow. Termin przewidywany jest na powolę w przedmiocie roziszytania.

Według wersji, krążących między innymi o stronie polskiej, zloszonego wystąpił ma znany adwokat z Warszawy, Szumanski (brat miejscowego rejalenta), a obrony oskarzonego podjął się mają 5 czterech miejscowoi adwokatki: Chranowski, Jacewicz, Ślaski i Gruszkiewicz, których zdaniem będzia przeprowadzono dowodu prawdy zarzadzow, a silyerowanych przeciw oskarżycielowi.

Na razie nie chcemy się wdawać w żadne przedwezecne rozważania. Z obowiazku dziennikarskiego za musimy zaznaczyć, że sprawa nalezy do kategorii „si przywalnego oskarżenia”, a więc moze nie dojść do rozprawy w razie pogodzenia stron.

### Rynek zbożowy

(notowania giełdy warszawskiej)

Zyto 13.57 — 14.25, palenizacja jedn. 20.00 — 20.50 sieriana 19.50 — 20.00, owies jedn. 15.50 — 16.00, zbierawy 15.00 — 15.50, jęczmień 15.00 — 16.00.

### Rynek mablawy

(dane Związku Spółdzielni Iajczanek i Mieszkanich)

Masło pierwszego gat. w hurtowej sprzedaży, po lit. 1.50 — 1.70, jaja w hurtie loko skłep odcibiorcy 24.24 w odcie mego meża, w rzespospolitej 21.00 — 65, miod w hurtie lit. 7.10 — 1.50 za kg, mielo piana w drobnej hurtowei, sprzedawca loko skłep odcibiorcy do sz. 0.17, za litr.

realnych na tem polu nie osiągnęłam. Wprowadzając w naszej szkole jednorozowy egzamin maturalny, wyprzedzilimy i pod tym względem szkoly polskie o dobre kilka lat.

W lutym 1911 roku wyszlam za maż za rektorowa „Glosu Podlasia”, postępowego pisma, wychodzacego w Siedlcach. Odtał prowadzilimy walkę na dwa fronty: na frontie pedagogicznym oraz na frontie dziennikarskim. Młodzież i nauczycielstwo, które miało być, który wrócić zaczął także w szkole mojej nauczać literatury polskiej, wzbożacila swojem przybyciem prace rady pedagogicznej. Tetno tej pracy — oslabione nieco podczas choroby urlopu — nowowo nabralo werry iscie i zyciowosci.

Zycie bogate i piękne przeżywalo się w pracach naszych placowek. Pp. Zagrobscy entuzjazmem swoim rozpalali opornych lub wapiących. To też koniec roku szkolnego 1910-1911 zapisal się w naszej pamieci bardzo dodatnio, pomimo tem był dla szkoly w sposób bardzo pozytywny: na terenie szkoły powstala praca pedagogiczna.

(D. c. n.)

### XIII Ogólny Zjazd Legionistów.

XIII Ogólny Zjazd Legionistów odbył się w Krakowie w dniu 5 sierpnia br. W sejmie moim wziął udział: Legionista i ich rodziny, powiaty i kawalerowie „Virtuti Militari” — jako grupa legionowa, oraz byli wojskowi, członkowie Związku Strzeleckiego i działacze społeczni — jako grupa pozalegionowa.

Zarząd Główny Związku Legionistów przyjął zasadę, iż każdy uczestnik Zjazdu winien uprzednio być zapoznany w kartce uczestnictwa i dopiero za jej okazaniem będzie mógł korzystać z ulgowych biletów kolejowych.

Wysokość ulgi kolejowej będzie zależniowa od dotaku.

Karty uczestnictwa będą nadawane za pośrednictwem Oddziałów Związku Legionistów.

Przewiduje się dwa rodzaje kart uczestnictwa:

- a) dla grupy legionowej
  - b) — dla pozalegionowej.
- Ceny kart uczestnictwa zostały ustalane przez Zarząd Główny Związku Legionistów w sposób następujący:
- a) legionista, powiaty i kawalerowie „Virtuti Militari” zarabiający do 250 zł. miesięcznie — 2 zł.
  - b) ci sam. zarabiający ponad 250 zł. miesięcznie — 3 zł.
  - c) rodziny legionistów — 3 zł.
  - d) byli wojskowi i członkowie Zw. Strzeleckiego — 4 zł.
  - e) inni — 5 zł.

Legionista oddziału siedleckiego, ich rodziny, oraz powiaty i wojskowi byli wojaków, przyjeżdżający w składzie w XIII Ogólnym Zjeździe Legionistów, zachcą bezwzględnie, a najdłużej w terminie do

dnia 9 lipca b. r., nadesłać na ręce Prezesa Oddziału Zw. Legionistów wypełnione zgłoszenie udziału w Zjeździe w składzie w r-ek Oddziału Zw. Leg. do K. K. O. w Siedlcach opłatę na kartę uczestnictwa.

Karty uczestnictwa będą zapotrzebowane tylko dla tych, którzy do dnia 7. VII. r. b. nadesłali zgłoszenie i wpłacili należność do K. O.

Wyjazd na Zjazd nastąpi zbiorowo w specjalnie zamówionych wagonach.

Termin i czas trwania wyjazdu oraz dalsze szczegóły zostaną podane dotądowo.

### Higiena zębów warunkiem zdrowia.

Jak wykazuje statystyka, choroby erądem i trawienia pozostają w ścisłym związku ze złym stanem zębów, zatrzymujących miliony chorobotwórczych bakterii. Systematyczne pielęgnowanie myślnie, będące nakazem najprymitywniejszej higieny, wywiera wpływ zbawiczny nie tylko na jamę ustną, ale także na zdrowie ogólnie. Wskazuje się, że do 80% zębów dojdzie do tego celu, stając się czystymi i zdrowymi, natomiast reszta, która nie została odpowiednio pielęgnowana, zostanie usunięta. Dobry pastę, do której należy dodać pastę pasty, a także używać pasty, która zawiera przyrząd, który zapobiega tworzeniu się kamienia nazębnego, i natłu białynowego u palców, chreni i korpusek i zębów. Przyjmuje się, że do 80% zębów, które nie zostały odpowiednio pielęgnowane, zostanie usuniętych. Systematyczne stosowanie pasty Dentolan (tęto i więcej) zapobiega powstawaniu zębów, wybiela je i odświeża przed zębami. Główny składnik pasty, do której należy dodać pastę, to Dentolan. Nie należy używać wody, do której dodano parę kropel Elixiru, należy bakterie i działa dezynfekcyjnie przez dłuższy czas.

Teraz tatuaż stał bliznutką przy manie i wcale Hanusia nie widział, chociaż było już przez dźwięki. Głowa miał pochylona, cwałował ręką mamy — śliczną i białą — i plakał.

Hanusia była zdziwiona. Płacz przecie tylko małe Hanusie, więc nie chciało się jej w głowie pomieścić, że duży tatuaż też może plakać. Hanusia jak to myślał, niewiedząco do łogę nie zdążył... Stała cichutko i patrzała.

Potem wszyscy pojechali daleko za miasto. Powóz, w którym siedział, jechał bardzo powoli, a przed Hanusią szło dużo, dużo ludzi.

A jeszcze potem przyszedł do mieszkania jakiś pan, zamknął się w pokoju mamy i długo coś tam robił, coś palił, i wcale mieszkaniu brzydki od tego pachniało.

Hanusia była bardzo ciekawa, co on tam robił, ale wszystkie drzwi są zamknięte i nawet zatknął dzurkę od klucza. Pewnie dlatego, żeby nie mogła zajrzeć.

Przed tym dniem było wiele innych — i po nim też przeszło mnóstwo następnych. Były w nich bezwzględnie przeciwieństwa zdarzeń. Ale dłużej raz: w pamięci Hanusia pozostał tylko ten jeden z tak niezwykłą wyrazistością. Tamto przesyłały się jakos niezapamiętane, przesiągnięte się jak promień słońca się po lusterku, nie zosławiając w niem po chwili drugiego dnia odbicia.

I po latach takich, kiedy Hanusia przestała być małą Hanusią, rozumie już, że dzień ten dlatego wyrwał się tak ostro w jej pamięci, że był zupełnie inny, od wszystkich, że wyznaczył z jej dzieciństwa najpiękniejszą barwę i ukraśli jej zawiesznie coś, co w życiu jest ostoją dla małych i dużych Hanusią.

Dotąd, gdy, grzebiąc w pamiętkach, natrafił na zwitek ciemnych włosów, zamysła się ciężko i myślał dalekiego cienia: jaka byłabyś dla mnie ty, której właściwie nie znalazł? Czy byłabyś gderliwa i pełna marów, wystraszających mordercą, czy byłabyś ciepłym i jasnym promieniem, co rozgrywa zimne i poplatane sieci życia? Czy lepiej, że cię nie ma, czy lepiej, żebyś była?

Bo Hanusia jest jak piskle kukulczki, cudziemi piorami wyrzeczane. I lekni do chwili, która nigdy nie przyjdzie, do taśkańszo raman mierzycy i do wyplakania na jej pierzi wszystkich smutków swoich i bólów.

A ży, dopiero teraz świadome, wsiąkną sobie powoli w drewno otwartych szuflady.

Ala.

### Pocztowcy siedlecki ku czci ś. p. Ministra Pierackiego.

VIII Oddział Siedleckiego Pocztowego P. W. poruszony do głębi tragiczną śmiercią ś. p. Generala Brygady Ministra Spraw Wewnętrznych, Bronisława Pierackiego z ręki nieuczyniałego skrybkiobjcy w dniu 15 czerwca 1934 r., wziął gremjalny udział we wszystkich uroczystościach żałobnych i manifestacjach, urządzonych przez organizację społeczne miasta Siedlec, jak również wspólnie z innymi organizacjami pracowników pocztowych wystał liczną delegację z prezesem zarządu ołk. Zembrzuskim na czele, na pogrzeb do Warszawy, która złożyła wieńiec na trumnie wielkiego bojownika za wolność Polski od lat młodzieńczych i wielce zasłużonego syna ojczyzny.

W dniu 18 czerwca r. b. została zorganizowana akcja żałobna w świetlicy oddziału dla uczczenia pamięci zamordowanego Ministra Pierackiego.

Akademję zajął przez zarządu oddziału — ob. Władysław Zembrzuski, który w mocnych słowach jakimśrocznik potępił ten obrzydliwy czyn zbrodniczy, protestując przeciwko tak potwornemu postępowaniu zwrodniciela oraz przeciwko tym, którzy dołożyli swej ręki do tej hanby i wżwał obecnymi do 2-minutowego postawienia. Ob. Piotr Tytkowski wygłosił dłuższe przemówienie poświęcone pamięci tragicznie zmarłego ministra.

Na akademję przybyli wszyscy członkowie P. W. wraz z rodzinami, przejeżdżając do głębi serca i oburzeni, że brudne ręce czynią na życie ciałów naszego Rzeczy—prawieliśmy wkrzeszcieli Polski.

Na zakończenie odpiewano przez wszystkich obecnych na akademji w skupieniu i powadze „Pierwszą Brygadę”.

### Repertuar kin siedleckich.

Kino P. B. K.

„Burza nad Zakopanem”.

„Światowid”.

„Pożegnanie z grzebniem”.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Popierajcie F. O. M.

Nakładem Rolniczej Agencji Prasowej wyszła z druku i jest do nabycia książka p. t. „Poradnik podatkowy dla przedsiębiorców handlowych i przemysłowych”, opracowana na podstawie ordynacji podatkowej, przez Dr. Leona Łacki i redaktora Józefa Czajkę, Księgarnia „Z. Rozdziałach omawia szczegółowo podatki dochodowy, przemysłowy (od obróbki), od nieruchomości mieszkani i mieszczących, włącznie z budżetowymi, lokatowy, spadkowy, wojskowy, funduszy pracy oraz podatki samorządowe. Dajej książka omawia ulgi w pozostających podatkach, kary i postawnienia orzeczeniowe. Poza tym książka zawiera 11 tabel oraz 28 wzorów podań i zawiadomień do urzędów podatkowych. Dzięki łachowemu opracowaniu książka ta jest podęcznikiem, koniecznym zarówno postawionemu przedsiębiorstwu handlowemu, przemysłowemu, sklepu, warsztatu jak również handlowca, w wiodnych zawodów, bowiem posiadanie jej książka daje możność każdemu samodzielnego obliczenia przypadających podatków i pozwala na uniknięcie z władzami skarbowymi zatargów, które, częstokroć, wynikają wskutek niezrozumienia odpowiednich przepisów nie tylko zmuszających do płacenia, lecz również przyczynających srodku obrony przeciwko niewłaściwemu wyznaczeniu podatków. Książka w cenie zł. 2.50 do nabycia w każdej księgarni oraz w Administracji Rol. Agencji Prasowej, Warszawa, ul. Marszałkowska 85, Konto P. K. O. 1367.

### Wywiad z bohaterką filmu „Odmęt Uljey”.

— Wywiad? Chętnie. Chodzi Panu zapewne o mój najnowszy film, prawdę? Ołóż obawiam się, że Czytelnicy tego wywiadu posiadać mnie o autoreklamę, jeśli wypowiem się szczerze o nieprzejętej wartości tego filmu. Mój reżyser Marlon Gering stał się zawsze wybierał dla mnie tylko wyjątkowe scenariusze i jednym z takich okazał się właśnie „Odmęt Uljey”.

Jest to historia wyposzczonej na wolność niewiemi skazanej kobiety, która przechodzi ciemnową drogę, jej wreszcie znalazła dla siebie odpowiednią pozycję.

Bardzo miłym partnerem okazał się George Raft, uznany za następcę Rudolfa Valentino.

„Odmęt Uljey” jest, przynajmniej, jedną z moich popisywanych kreacji, grając w tym filmie, zwracałam pełną satysfakcję. Obraz jest wybitnie współczesny i łom też należy sobie wyłomaczyć jego reżurdowe powodzenie w kinach „Paramount” w New Yorku, Londynie i Paryżu.

Wspomniany wyżej film ukazuje się w kinie „Światowid”.

### OGŁOSZENIE.

Zarząd wzięcia w Siedlcach niniejszym ogłasza przetarg niemineralny na dostawę następujących produktów spożywczych: maki żytowej 55 prądków 2000 kg., że wy zbawowej — 500 kg., soli kuchennej szarej — 1000 kg., karłowli — 30 000 kg., pieprzu — 10 kg., orzechu — 2000 kg., pępek — 1500 kg., śledzi — 10 baczki, maki oazennej — 2000 kg., marchwi — 500 kg., cukru — 500 kg., cebuli — 500 kg., mięsa wołowego — 1000 kg.

Ceny należy składać w kancelarii więziennej do dnia 25 lipca 1934 r. Szczegółowe informacje o przetargu i dostawie udzieli Przedwzięjący Komisji Gospodarczej.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Skarbowej na złożone wadium w wysokości 5 procent.

Wz. Maczekin Wigienia  
(—) Mr. Bischo  
podkomisarz S. W.

**KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI**  
**ZWIĄZKU MIĘDZYKOMUNALNEGO**  
w Siedlcach, ul. Piłsudskiego 6, tel. 261.

Przyjmują wkłady od 1 złotego, Placi na wkładach 4% do 6% zależnie od terminu wypowiedzenia

Zalatywa wszystkie czynności bankowe. Szybka i solidna obsługa.

**TAJEMNICZA LOKAT I WKŁADÓW USTAWOWO ZASTRZEŻONA.**

**JAN SZYMANSKI**  
SIEDLCE, SIENKIEWICZA 5.  
Komunikacja Autobusowa na stacjach Siedlec—Warszawa i Siedlec—Łosice—Janów Podlaski.  
Autobusy odchodzą z Siedlec do Warszawy godz. 6.20 i 7.40, autobusy odchodzą z Siedlec do Łosic godz. 9.00, 12.00, 16.00, 18.00, 22.40. Autobusy odchodzą z Siedlec do Janowa Podl. 18.30. Autobusy odchodzą z Łosic do Siedlec godz. 6.00, 7.00, 9.00, 12.00, 15.00.  
Autobusy odchodzą z Janowa do Siedlec godz. 7.00. (118)

**LECZENIE ŻYŁAKÓW I HEMOROIDÓW** bez operacji  
**Dr. M. SCHLEICHER**, Siedlec ul. Kilińskiego 24. (115)

**UWAGA!!**  
Sklep galanterii męskiej, sławowej, zabawek i towarów religijnych.  
**M. M. Oliszewskich**  
Został przeniesiony na ul. Przechodnią 1. — any b. nitka. —

**Okulista Dr. LUCJAN WEINGOTT** zamieszkał w Warszawie  
okulista w Siedlcach, ulica Kilińskiego 24. PRZYJMUJE CHOROBY NA OCZY CO DZIENNIE od 9 — 10 i od 4 — 7 wiecz. (110)

Reklama—to dźwięwnia przemysłu i handlu!

Warunki numeracyjny: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobnie — 10 gr. za wyraz w wierszu jednosłupowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawcy: Podlaska Spółdzielnia Wydawnicza i Spółdzielnia Wydawnicza w Siedlcach. Redaktor: Tadeusz Zenilch.

Drukarnia Spółdz. Zarobk. b. Wojsk. przy Federacji P. Z. O. O. w Siedlcach, ul. Piętna 34, tel. 30.